

Boko Haram znów uderza, 32 ofiary zamachu

19 listopada 2015

Wahabicka sekta uderzyła w miasto Yola, które zaledwie kilka dni temu odwiedził prezydent kraju, Muhammadu Buhari. Twierdził wówczas, że Boko Haram zostało już niemal pokonane.

„Do wybuchu doszło w bardzo zatłoczonej części miasta, pomiędzy targowiskiem, jadłodajnią i meczetem” – relacjonuje Aliyu Maikano z Czerwonego Krzyża. Zamach miał miejsce we wtorek, zaraz po wieczornej modlitwie, kiedy dziesiątki muzułmanów opuszczały świątynię i udawały się na wspólny posiłek. Według wstępnych raportów, przedstawionych przez agencję Reuters, w zamachu zginęły co najmniej 32 osoby a 80 zostało rannych – wiele z nich ciężko, więc prawdopodobnie liczba ofiar śmiertelnych jeszcze wzrośnie.

Miasto wielokrotnie było celem ataków sekty, która wywołała trwającą od dwóch i pół roku wojnę domową. W zeszłym tygodniu Yolę odwiedził Muhammadu Buhari, prezydent Nigerii. Odznaczył żołnierzy, walczących z Boko Haram, odwiedził obóz dla uchodźców, którzy uciekli z domów z obawy przed zbrojnymi atakami wahabitów i zapowiadał, że konflikt ma się ku końcowi, a terroryści wkrótce zostaną ostatecznie pokonani. Prezydent wyznaczył nawet swoim dowódcom termin ostatecznego zniszczenia sekty na koniec bieżącego roku. Działania armii nigeryjskiej przynoszą wyraźne skutki, a atak w Yoli jest pierwszym aktem terroryzmu w tym miesiącu. Udało się udaremnić podobną masakrę w Maidiguri, stolicy najbardziej dotkniętego wojną domową stanu Borno i zlikwidować nielegalną fabrykę materiałów wybuchowych.

Według Globalnego Indeksu Terroryzmu Boko Haram jest najbardziej zabójczą organizacją terrorystyczną na świecie – w 2014 z rąk nigeryjskich wahabitów zginęło 6644 osoby; dla

porównania Państwo Islamskie zabiło 6073 ludzi. W ciągu ostatnich 6 lat sekta wymordowała 17 tys. mieszkańców Nigerii i krajów ościennych – Czadu, Kamerunu i Nigru; 2, 5 mln uchodźców musiało opuścić swoje domy. Sekta ma też na koncie porwania uczennic ze szkół – dziewczynki są traktowane jako seksualne niewolnice albo wykorzystywane do zamachów. Terrorysty opasują je materiałami wybuchowymi i wysyłają w rojne rejony miast północno-wschodniego regionu kraju, na targi czy do meczetów.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu